

# LotSokoli



**8** LOT SOKOLI  
GAZETKA SZKOLNA SG  
CZERWIEC  
2014/2015

PLANY WAKACYJNE NIE TAKIE GIMNAZJUM STRASZNE, JAK JE MALUJĄ INTELIGENCJA EMOCJONALNA KONIEC? GARŚĆ WSPOMNIEŃ PAMIĘTNIK GIMNAZJALISTKI A JA NA TO JAK NA LATO JEST TAKIE MIEJSCE WYWIAD Z TRZECIOKLASISTAMI WIEDZMIN 3 ŻYCIOWE LEKCJE FILMOWE WAKACJE KRZYŻÓWKA!

# Wygraliśmy!



# Plany wakacyjne

TEKST: WERONIKA GROCHOWSKA

Wakacje tuż, tuż – tyle wolnego czasu! Wiadomo, że w tej chwili każdy marzy tylko o tym, by odpocząć i wreszcie się wyspać... Ale tak nie będzie przecież przez całe dwa miesiące. Dlatego właśnie myślę, że należy wcześniej coś zaplanować ;) Macie już jakieś pomysły? Na pewno część z Was tak, lecz pozostali jeszcze nie mogą się zmobilizować, więc podsunę kilka idei :)

Jednym ze sposobów ciekawego spędzenia wakacji są podróże. Nie muszą być dalekie – chodzi o to, by zobaczyć jakieś piękne miejsca. Nikt nie powiedział, że takich w pobliżu nie ma, prawda? Zabierzcie przyjaciół i wy-

bierzcie się na małą wycieczkę. Zazwyczaj z takimi wyjazdami wiąże się wiele miłych wspomnień ;) Drugim sposobem, który jest równie dobry co pierwszy, są kolonie, oazy wakacyjne. Możecie poznać tam mnóstwo nowych osób, zawrzeć nowe znajomości i przyjaźnie. Przy okazji czekają na Was różne twórcze, rozwijające zajęcia, a z tego zostają korzyści na dłużej – co jest dużym plusem.

Postarajcie się zorganizować swoją przerwę wakacyjną tak, żebyście nie zmarnowali danego czasu. Nie sztuką jest przecież leżeć przed telewizorem, ale wypoczywać aktywnie, prawda? ;)

# *Nie takie gimnazjum straszne, jak je malują!*

TEKST: MAJA MAZUR



Nie mogę uwierzyć, że już tylko kilka dni pracy dzieli mnie od długo wyczekiwanych wakacji. Z jednej strony każdy miesiąc ciągnął mi się w nieskończoność, ale kiedy teraz patrzę w przeszłość, to wydaje mi się, że zaledwie tydzień temu wróciłam z wycieczki integracyjnej. Teraz mogę powiedzieć, że jestem naprawdę usatysfakcjonowana z ostatnich dziesięciu miesięcy. Wiele się przez ten czas wydarzyło. Muszę Wam szczerze powiedzieć, że spodziewałam się większej różnicy między podstawówką a gimnazjum. Okazało się, że nie takie gimnazjum straszne, jak je malują! Nie ukrywam, że czasem byłam naprawdę

zmęczona nauką i czułam się wycieńczona pracą nad różnego rodzaju projektami, ale za to miałam okazję poznać nowych, wspaniałych ludzi( szczególnie moją cudowną klasę ) i uczestniczyć w świetnie zorganizowanych uroczystościach i wydarzeniach szkolnych.

Nie wątpię, że dwa miesiące wakacji miną mi jak kilka dni, a wtedy będę musiała ponownie rzucić się w wir nauki, ale na razie wolę myśleć, że przede mną zasłużony, „długi” odpoczynek za ciężką pracę.

Życzę Wam wszystkim, abyście jak najmilej spędzili wakacje!

# Inteligencja emocjonalna

TEKST: PATRYCJA TUROS

Co to, tak właściwie jest inteligencja emocjonalna? To nic innego jak zdolność radzenia sobie z emocjami, impulsami ze świata zewnętrznego i poziom relacji międzyludzkich. Twórcą takiej teorii był Daniel Goleman, który napisał też książkę na ten temat, o tym samym tytule, którą polecam do przeczytania (choć lektura nie jest łatwa). Nie da się wyznaczyć poziomu tej inteligencji, lecz jest ona bardzo ważna, abyśmy mogli funkcjonować w społeczeństwie. Znacząco wpływa na relacje z innymi. Każdego dnia rządzą nami emocje. Ktoś nas denerwuje, irytuje, coś nie idzie po naszej myśli. Każdy z nas zareaguje inaczej na taką sytuację. Myślę jednak, że większość wybuchnie złością, skończy się to kłótnią lub do końca dnia będziemy mieli 'zepsuty humor'. Sztuką tej inteligencji jest właśnie radzenie so-

bie z takimi sytuacjami. Od tej inteligencji zależy także to, jak dogadujemy się z innymi. Czy mamy wrogów? Jeżeli z każdym potrafimy chociaż chwilę porozmawiać, bez zbędnych negatywnych emocji, to świadczy to o naszej inteligencji emocjonalnej. Także impulsy zewnętrzne np. reklamy. Jak na nie reagujemy? Czy nie dajemy sobą manipulować? Zachowanie swojego zdania i swoich racji w towarzystwie też składa się na naszą inteligencję emocjonalną. Najważniejsze jest jednak gospodarowanie emocjami. Jeżeli nam się to uda, według naukowców osiągniemy życiowy sukces. Podobno aż 80% sukcesu zależy właśnie od zarządzania emocjami. Od niepamiętnych czasów rządzą nami emocje, sztuką jest je opanować i zachować 'zimną krew' w każdej sytuacji.

TEKST: WERONIKA GROCHOWSKA

# Koniec?

*Czerwiec. Długo wyczekiwany miesiąc. Wszyscy się cieszą, że już zaraz koniec...*

*Czy na pewno wszyscy? Nie do końca – z pewnością nie można tego powiedzieć o uczniach klas trzecich gimnazjum.*

Jako jedna z nich, pozwolę sobie opisać to, co leży nam na sercu. Otóż jest to nasz ostatni miesiąc razem – zżyliśmy się przez te trzy lata. Różnie między nami było (choć nie można powiedzieć, że były jakieś wielkie kłótnie, o nie! ;p), ale nigdy tak naprawdę nie myśleliśmy, jak bardzo zależy nam na przyjaźni i kontaktach. Dostrzegamy to dopiero teraz – za późno... Ciężko będzie się rozstać. Posiadamy wiele niesamowitych wspomnień, zarówno śmiesznych, radosnych jak i wzruszających. Klasa IIIc, z której właśnie jestem, ma ich mnóstwo: pamiętamy doskonale, ile zabawy mieliśmy przy nagrywaniu filmu mikołajkowego dla naszej wychowawczynie

oraz jak bardzo go polubiła. Pamiętamy też, jak wspólnie bawiliśmy się na połowinkach i gimbówce, jak byliśmy na wycieczkach. Do dziś wspominamy ognisko na podwórku Łukasza czy nasz bardzo szybki powrót do domu z wycieczki rowerowej w pierwszej klasie (mówiąc bardzo szybki, mam na myśli wręcz błyskawiczny ;p). Jego przyczyną był oczywiście ulewny deszcz, który zmusił nas do przystanku w magazynach Topazu w Węzach :D

Tak więc dobiegł kres naszych wspólnych przygód. Wraz z zakończeniem roku nastąpi koniec klasy IIIc... Ale, czy na pewno? Może i pójdziemy do różnych szkół, będziemy w innych klasach, nie znaczy to jednak, że to zostaniemy się na dobre. Możemy wciąż utrzymywać kontakty, prawda? Nawet, jeśli rozbiegniemy się kiedyś po świecie. Nawet, jeśli zmienimy się pod wpływem innych. Trzymajcie za nas kciuki! :)

TEKST: KAMILA JURCZAK

# Garść wspomnień.

Ach.. te trzy lata tak szybko minęły. Przecież tak niedawno wstępowałam w mury tej szkoły. Na początku przeżyliśmy wyjazd integracyjny , podczas którego naprawdę mogliśmy bardzo dobrze się poznać i nabyć wiele cennych wskazówek. Dzięki temu w pierwszych dniach nauki było nam łatwiej No i w końcu pierwsze lekcje ! Pamiętam ten strach w naszych oczach, kiedy zobaczyliśmy plan lekcji! Totalna zmiana! W podstawówce po 6 lub 5 lekcji, a tutaj tyle godzin.. Ale cóż, trzeba było spojrzeć prawdzie w oczy Przecież to już gimnazjum. Na początku było ciężko, nie ukrywam :D Oczywiście problem z odszukaniem właściwej klasy miał każdy, jednak dzięki pomocy starszych koleżanek i kolegów wspólnie daliśmy radę ! I tak, na poznawaniu zakątków i zwyczajów szkoły minęła pierwsza klasa. Najpiękniejsze chwile spędziłam w drugiej i trzeciej klasie. Kartkówki i sprawdziany stały się coraz trudniejsze, nauczyciele zaczęli mówić o

egzaminach. W połowie mojej nauki w gimnazjum wzięłam udział w wyborach do samorządu szkolnego. Masa wspomnień! Zostawanie po lekcjach, żeby nakręcić filmik, siedzenie po nocach u koleżanek, gdy powstawały plakaty. Mogłabym wymieniać godzinami, co pamiętam z tego czasu. Bał, dyskoteki, wycieczki szkolne no i nasze pierwsze wspólne imprezy – połowinki i gimbówka. To były zabawy, na których świetnie się bawiłam. Było wtedy czuć szczególną więź pomiędzy uczniami a nauczycielami. Ale co najważniejsze w drugiej klasie już nie masz poczucia, że jesteś pierwszakiem :D No i lata mijały, wspomnienia się zbierały i jestem teraz tu, gdzie jestem ;) Napisałam egzaminy gimnazjalne – życiowy cel każdego gimnazjalisty został osiągnięty :P Teraz trzeba wkroczyć w dorosłe życie. Trzeba dokonać jednego z ważniejszych wyborów w życiu. Wybrać odpowiednie liceum i rozszerzenia. Ostatnio na informatyce jed-

na z moich koleżanek znalazła nasze zdjęcia z pierwszej klasy. Ile było śmiechu przy oglądaniu siebie sprzed trzech lat! Niektórzy ogromnie się zmienili :P Ale cóż, za dwa miesiące zostaną po nas tylko filmy, zdjęcia i wspomnienia. To, co najbardziej zapamiętam ze szkoły, to też na pewno codzienny uśmiech, jakim obdarowywali nas nauczyciele, poranne słówka i atmosfera, której nie posiada żadna inna szkoła. Łezka mi się kręci w oku, jak piszę o tych wspaniałych chwilach w naszym gimnazjum. Nie moim, naszym, bo tutaj nikt nie czuł się i na pewno nie czuje się wyobcowany. O tym, co wydarzyło się przez te trzy lata mogłabym opisywać i opowiadać godzinami. Jednak nie starczyłoby papieru na wydrukowanie takiej ilości słów Co najważniejsze! ... Szkoła księdza Bosko, to szkoła pełna ducha i nauczania tego wspaniałego świętego! Nigdy nie będę żałować tego wyboru!

TEKST: KAMILA JURCZAK



# Z PAMIĘTNIKA GIMNAZJALISTKI

8.06 poniedziałek

Tata leży w śpiączce już od dwóch tygodni. Lekarze nie dają mu szans na życie po wybudzeniu. Twierdzą, że jego organizm jest za bardzo wyniszczony...

15.06 poniedziałek

Dzisiaj był pogrzeb. Płakałam. Wszyscy płakali. Nie płakali chyba tylko ci, którzy zabili mojego tatę! Dobrze, że dostali dożywocie. Nie będę dalej prowadzić pamiętnika. Jest w nim za dużo spraw i sytuacji, które dotyczyły mojego taty. Więc żegnam, rozpoczynam nowe życie. Bez pamiętnika, bez wspomnień, bez taty...

I na tym kończy się historia z życia pewnej nastolatki. 25 kwietnia jej tatę znaleziono pobitego i zakrwawionego na przystani. Już wiedziała, że chodzi o pieniądze, przecież 25 marca szantażowano go, że jeśli nie odda pieniędzy, to umrze. Sprawców wydarzenia zatrzymano i skazano na spędzenie reszty swojego życia w więzieniu. Zajmowali się przemycaaniem narkotyków przez Bałtyk do Skandynawii. Wkręcali w ten interes zwykłych, niczemu niewinnych ludzi. Przez wszystkie wydarzenia, które działy się tego roku, nasza bohaterka z odrobiną szczęścia zda do następnej klasy. Trudno jest w to wszystko uwierzyć, jednak takie sytuacje zdarzają się w rzeczywistości...

W wakacje, jak wiadomo, nie brakuje nam czasu na wszelkie zajęcia i rozwijanie naszych pasji oraz zainteresowań. Niektórzy jednak są skłonni poświęcić w tym czasie parę cennych chwil na przeczytanie dobrej książki, a czasem nawet kilkunastu. Dlatego właśnie chcę w ostatnim tegorocznym numerze naszej gazetki przedstawić wam pięć książek, które według mnie mogą was zaciekawić, co mam nadzieję się stanie, bo są to wyjątkowe, niebanalne historie warte uwagi.

#### MIEJSCE 1

„Percy Jackson i bogowie olimpijscy” - Rick Riordan

Seria w sam raz dla młodzieży, o lekkiej treści i wartkiej akcji. Przygoda z charakterem, w której niekiedy sarkazm autora wręcz przecieka przez kolejne stronicie. Opowieść o wielu wątkach, z których każdy znajdzie swój ulubiony. Może walki na miecze świetlne tam nie znajdziecie, lecz już na przykład takie zabawy jak wyścigi rydwanów mogą się pojawić...



# A ja na to.

#### MIEJSCE 2

„Harry Potter” – J. K. Rowling

Myślę, że akurat tej kultowej sagi nie muszę przedstawiać. Powiedziałabym nawet, iż jest to klasyk, jeśli chodzi o książki młodzieżowe. W końcu, kto by nie słyszał o Chłopcu Który Przeżył. Nie znam takich osób. Jednak tych nielicznych, którzy nie mieli jeszcze przyjemności zaznajomić się powyższym dziełem, szczególnie zachęcam do jak najszybszego nadrobienia tych dotkliwych zaległości...





TEKST: EMILIA LISIECKA

# ak na lato

## MIEJSCE 3

„Igrzyska Śmierci” – Suzanne Collins

Trylogia o dosadnym przekazie zobrazowanym w bardzo przenikliwy sposób. Pewnego rodzaju wizja postapokaliptycznej przyszłości, która ma miejsce w wymyślnym kraju mieszczącym się na zgliszczach Ameryki Północnej. Nie jest to książka o łatwej treści, jednak warto ją sobie przyswoić i głębiej zastanowić się nad jej bardzo bogatym i złożonym znaczeniem...

## MIEJSCE 4

„Zwiadowcy” – John Flanagan

Ta specyficzna saga o mistycznych średnio-wiecznych wojownikach, choć może nie jest zbyt popularna, temu kto raz się w nią zagłębił, nie pozwoliła o sobie zapomnieć. Krótko ujmując, książka jest napisana lekkim i przystępnym dla młodzieży językiem, dzięki czemu szybko się czyta, a jej treść bez większych oporów przenika do naszej głowy. Ponadto charakteryzuje ją wartka, dynamiczna akcja oraz średniowieczne poczucie humoru...

MIEJSCE 5 „Oskar i pani Róża” – Eric-Emmanuel Schmitt

No i ostatnia na mojej liście, lecz wcale nie najgorsza, historia o chłopcu chorym na raka. Patrząc na nią, można stwierdzić, że to gratka, gdyż książka ma zaledwie niespełna 80 stron. Jednak prawdziwym jest tu porzekadło – nie oceniaj książki po okładce. Historia zawarta w raptem 14 listach mieści w sobie więcej życiowej prawdy niż niejedna epepeja...

Cóż, to już wszystkie moje propozycje i serdecznie zachęcam was do bliższego zaznajomienia się z nimi. Każda z powyższych książek została przeze mnie przeczytana, a co za tym idzie, osobiście mogę poświadczyć, że się na nich nie zawiedziecie.

## *Jest takie miejsce...*

TEKST: EMILIA LISIECKA

Jest takie miejsce,  
Do którego, choćbym był na krańcu świata,  
Zawsze chce wracać moje serce.

I choć moja droga się tam nie kończy,  
Biegnie dalej i nie pozwala wracać,  
Ja wciąż z tęsknotą w oczach odwracam się za  
siebie,

I choć już go nie widzę, wiem, że tam jest.  
I zawsze będzie. Czekaj. Może jeszcze ktoś  
wróci?

Mówią, że należy podążać własnymi  
ścieżkami.  
Mają rację.  
Jednak wiele ścieżek się przecina.  
Może my też spotkamy się na jakimś  
rozdrożu?

Żeby było ci łatwiej trafić,  
Zostawiłem tam dla ciebie drogowskaz.  
Pamiętaj, nie zrażaj się pogłoskami innych.  
Ani ich opinią. Tutaj liczysz się tylko ty.

Ostrzegam, nie będzie łatwo.  
To trudna droga pełna wyzwań i pułapek.  
Sprawdzian dla ciała, serca i ducha.  
Doświadczysz na niej zarówno wzlotów i  
upadków,  
Zmierzysz się ze swoim strachem.

Pamiętaj.

Nie zatrzymuj się.  
Nigdy, przenigdy się nie zatrzymuj.  
Zawsze powstawaj z dna.

Bo kiedy już przejdiesz tą drogę,  
Stwierdzisz, że jednak nie było tak źle.  
Że było warto.  
I będziesz chciał tam wrócić,  
Ale pójdiesz przed siebie.  
Prosto ku swemu przeznaczeniu.

Jest takie miejsce,  
Do którego, choćbym był na krańcu świata,  
Zawsze chce wracać moje serce...

# Wywiad z trzecioklasistami

TEKST: AGNIESZKA SADOWSKA

1. Co zostanie Ci w pamięci z pobytu w naszej szkole?

Na pewno wspaniali ludzie, których poznaliśmy w ciągu tych 3 lat i z którymi przeżyliśmy wiele niezapomnianych chwil. Wspólne wycieczki, bale, jedyna w swoim rodzaju wigilia szkolna, słówka „na dzień dobry”, a także miła atmosfera w czasie lekcji – to tylko część tego, o czym długo będziemy pamiętać.

2. Kilka słów o wychowawcach.

p. Marzena – „mimo naszych niesfornych zachowań, zawsze darzyła nas cierpliwością i życzliwością, wyjątkowo opiekuńcza osoba, będziemy ją wspominać przez długie lata”

p. Grażyna – „bardzo zorganizowana, zawsze pomagała nam rozwiązywać problemy, stanowcza, wymagająca (ale właśnie za to bardzo ją cenimy), najlepsza wychowawczyni, jaką mogliśmy mieć”

p. Ania – „zawsze mogliśmy liczyć na jej pomoc, troskliwa, nadzwyczaj cierpliwa, zawsze organizowała nam naprawdę niezapomniane wycieczki, drugiej tak wyrozumiałej i niezwyklej wychowawczyni nie będziemy mieli już nigdy”

3. Jak będziecie wspominać nauczycieli?

Jako wymagających, chętnych do współpracy osoby. Jedni prowadzili lekcje poważnie, drudzy trochę mniej, ale każda lekcja była na swój sposób ciekawa. Szczególnie zapamiętamy lekcje matematyki z p. Wiolą. Każda lekcja z nią była niepowtarzalna. Dzięki niej każdy z nas wie, jak rozwiązać nawet najtrudniejsze zadanie :D. Wiele z nas będzie chętnie wspominało lekcje jęz. angielskiego z p. Trandziuk czy z p. Jodłowską Kozłowską. Dzięki ich pracy wiele z nas polubiło właśnie ten język. Należy przyznać, że każdy z nauczycieli wniósł coś w nasze życie.

4. Czego będzie Ci brakowało po odejściu z gimnazjum?

Klasy, która tworzyła naprawdę zgraną ekipę, wszystkich nauczycieli, którzy nauczyli nas wielu przydatnych rzeczy oraz wspólnych wyjazdów.

Za tym wszystkim będziemy bardzo tęsknić!

# Wiedźmin 3

**CZY W POLSCE ISTNIEJE KTOŚ, KTO NIGDY NIE SŁYSZAŁ O SERII WIEDŹMIN (MOWA TU ZARÓWNO O GRACH JAK I KSIĄŻKACH)? CHYBA NIE. TO NASZA DUMA NARODOWA, POCZĄWSZY OD SERII POWIEŚCI (UKŁON W STRONĘ AUTORA UNIWERSUM, ANDRZEJA SAPKOWSKIEGO), AŻ DO GIER, KTÓRE SĄ BESTSELLERAMI ŚWIATOWYMI.**

Po części pierwszej, drugiej (Zabójcy Królów), musiała nastąpić trzecia, czyli właśnie Dzikie Gon. Elementem przepisu na sukces gry jest chyba przesunięcie jej premiery, bo tak stało się zarówno z Wiedźminem 3 jak i GTA V. Gdyby nie decyzja twórców, to recenzję przeczytalibyście na początku marca. Kupić ją można było jednak dopiero 19 maja, a i to tylko teoretycznie, bo po 5 minutach od rozpoczęcia sprzedaży półki w większości marketów już świeciły pustkami. Hitem była edycja kolekcjonerska, w zestawie z artbookiem (ilustrowany album o grze), metalowym pudełkiem oraz wiedźmińskim medalionem. Przejdźmy jednak do rozgrywki. Wiedźmin to typowe RPG – mamy więc otwarty świat, ulepszanie postaci, zadania główne i poboczne. Zbierać możemy praktycznie wszystko, zaczynając od ziół potrzebnych do przyrządzenia mikstur. Fabuła gry jest zdecydowanie za długa, żeby ją tu opisywać, poza tym osoby, które jeszcze nie ukończyły rozgrywki, mogą czuć się rozczarowane. Ogółem mówiąc, tytuł rozpoczyna się w koszmarze sen-

nym Geralta z Rivii (naszego bohatera). Widzimy w nim, jak młoda adeptka Ciri zostaje zabita. Nie jest to jednak prawda. Prawdziwe wydarzenia mają miejsce później – są to poszukiwania Yennefer, ukochanej Geralta. Nie będę zdradzał więcej szczegółów. Tym, co odróżnia Wiedźmina 3 od konkurentów, takich jak Skyrim czy Gothic (nie ukrywajmy, że są to jednak gry dużo starsze), jest niepowtarzalna atmosfera. A ściślej – słowiańska. Prości ludzie w wioskach nie mówią tutaj mistycznie lub elokwentnie. Chaty zostały niemal wycięte z tematu o Polsce czasów Bolesława Chrobrego w podręczniku historii. Twórcy postarali się dodać do gry wiele nowych aspektów. Od teraz Geralt umie strzelać z kuszy oraz skakać. System parkouru jest prawie identyczny z tym w Assassin's Creed. Tym razem gra może zapewnić kolosalną, 150-godziną rozgrywkę. Ciekawostka: niektórzy uważają, że tytuł nie powinien być sprzedawany w Czechach ze względu na tłumaczenie - Zaklínač 3 : Divoký hon. Podsumowując – 10/10.

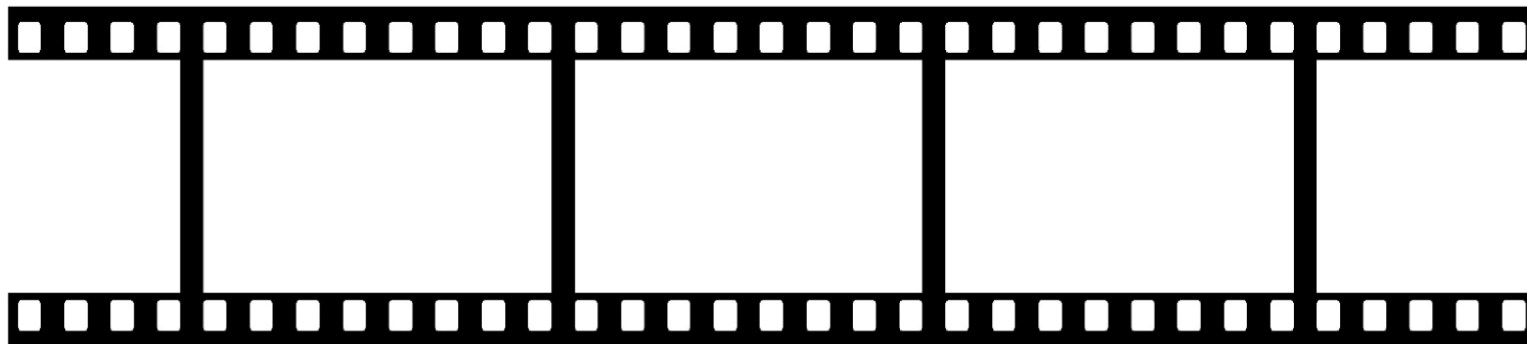
# Życiowe lekcje

TEKST: ZOSIA MARCINIĄK

Na lekcjach można nauczyć się, czy dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy. Nie mówię tu o logarytmach, czy koniugacji chromosomów, ale o „uczniowskich mądrościach”. Dowiedziałam się na przykład, że rośliny jedzą glebę, czy słońce, a żółędzie rosną na... żółędziu (a ja głupia myślałam, że na dębie) Wiem też, że jednym z filozofów i matematyków był Achilles (Tak ten od pięty). Jako że niektóre przedmioty są trudniejsze od pozostałych, w przyszłości przyda mi się też ta pewność, że każde zadanie na matematyce da się rozwiązać „z pitagorasa”. Ale przejdźmy do historii, tutaj też można wykazać się sporą

wiedzą. Wciąż pamiętam, że człowiek pierwotny mieszkał w ziemniakach, nie w ziemiankach (mała różnica), a w średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody. Jestem pewna, że w każdej klasie chociaż raz ktoś powiedział coś, co rozbawiło wszystkich uczniów, a nauczyciela zmusiło do refleksji nad swoim życiem i zastanowieniem się „czy jest sens dalej się z nimi użerać”.





TEKST: MAJA MAZUR

*Przez dwa miesiące wolnego można rozwinąć swoje pasje i zainteresowania. W moim przypadku są to filmy, a przez wakacje zamierzam nadrobić swoje filmowe zaległości i obejrzeć polecane produkcje, których nie miałam czasu zobaczyć w dobie nauki i pracy. Jeśli interesujecie się filmami, to chciałabym polecić Wam kilka z nich.*

Każdy z nas lubi inny gatunek filmowy, nie znaczy to jednak, że należy się do niego ograniczać, a wręcz przeciwnie, należy zdobywać nowe doświadczenia filmowe. Dlatego polecam wszystkim, nawet tym, którzy nie przepadają za nierealnymi historiami, filmy fantasy i sci – fi - w tych gatunkach kryją się prawdziwe „perełki”. Niestety, niektórzy uważają, że takiego rodzaju filmy są niedojrzałe i z góry zakładają, że nie wniosą nic mądrego do naszego życia jak np. oscarowe dramaty. Ale nic bardziej mylnego. To właśnie takie filmy jak: „Władca Pierścieni”, „Harry Potter”, „

Gwiezdne Wojny”, czy chociażby „Igrzyska Śmierci” niosą ze sobą piękne i wartościowe przesłanie. Bo jak powiedział M. Claro - „(...)trzeba kręcić filmy, które są „wartościowe”. Co nie znaczy, że „wartościowy” film nie może być hollywoodzką superprodukcją – w kinie najistotniejszy jest dobry reżyser i scenariusz”. Jasne, że nie powinno oglądać się tylko takich filmów. Jeśli macie ochotę na jakiś dobry film, ale tym razem z bardziej rzeczywistą fabułą, to radzę przejrzeć listy oscarowych filmów.

# FILMOWE WAKACJE

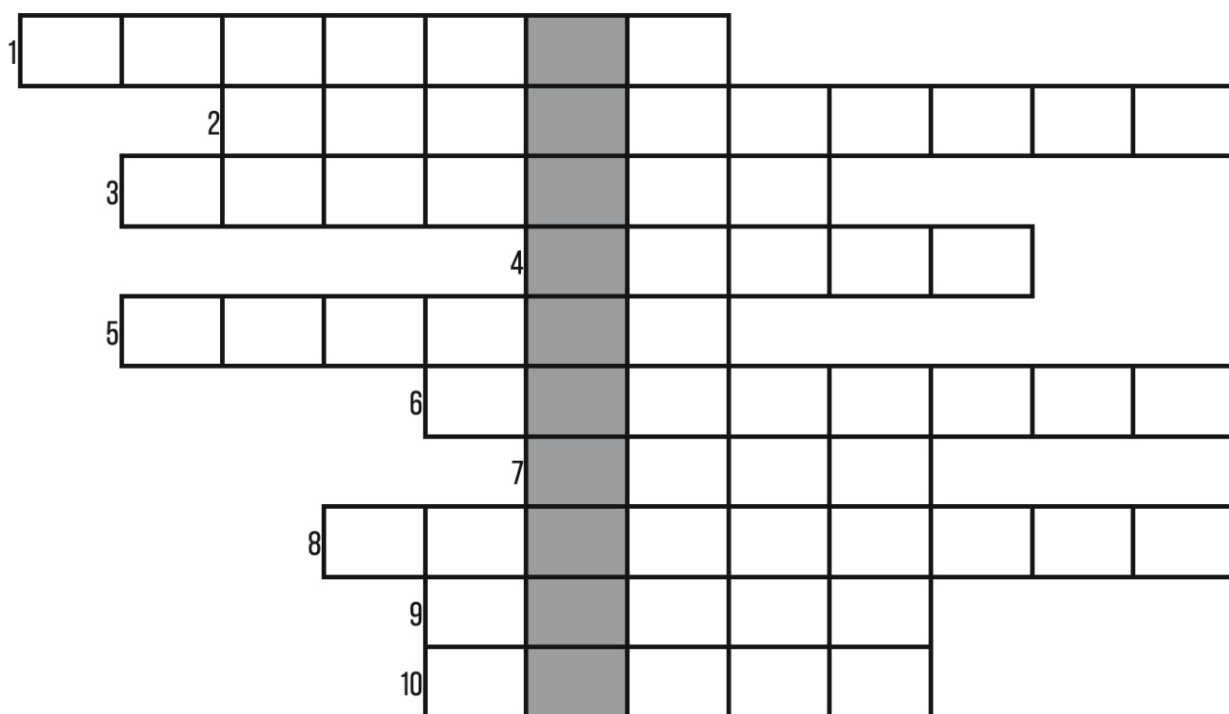
Część z tych produkcji jest bardzo do siebie podobna, a niektóre są tak naszpikowane amerykańskim patosem i ckliwością, że nie da się ich oglądać – nie ulega jednak wątpliwości, że wśród nich znajdą się także wspaniałe obrazy jak „Boyhood” czy „Birdman”, które każdy kinoman zapamięta na długo. Polecam Wam też filmy, które zapisały się już w historii kina jak „Ojciec Chrzestny”, „Zapach kobiety”, „Forrest Gump”, czy „Hair”.

Myszę, że wakacyjne wieczory warto poświęcić filmom. Dlaczego??? Bo dzięki nim możemy przeżyć więcej niż jedno życie.

# KRZYŻÓWKA

AUTOR: DAWID RUCIŃSKI

1. Płonie ... w lesie...
2. Duża wyspa na wschód od Afryki. Pochodzi z niej najsłynniejszy lemur świata – Król Julian.
3. Największa wyspa Balearów. Należy do Hiszpanii. Częsty kierunek wakacyjny.
4. Niewielka łódź turystyczna lub sportowa. Kojarzy się ze spływami.
5. Można w nim spędzić noc podczas biwaku.
6. Największe jezioro w Polsce.
7. Aktywna forma wypoczynku. Bywa harcerski lub wędrowny.
8. Miejscowość wakacyjna w Polsce znajdująca się na Mierzei Helskiej. Jej nazwa pochodzi od słowa „Jastrą”
9. Droga prowadząca na górski szczyt.
10. Plażowy fotel do opalania.



Trzy pierwsze osoby, które rozwiążą krzyżówkę poprawnie i zgłoszą się do Weroniki Grochowskiej lub Agnieszki Sadowskiej z klasy III c, otrzymają nagrody.